

Estonia: nowy rząd koalicyjny Kai Kallas

Bartosz Chmielewski

15 lipca estoński parlament wyraził wotum zaufania dla nowego rządu Kai Kallas. Jest to efekt trwających miesiąc rozmów koalicyjnych. Liderzy Partii Socjaldemokratycznej, Partii Reform oraz Ojczyzny sformułują wspólny gabinet składający się z 15 ministrów. Teki zostaną podzielone po równo – każde z ugrupowań otrzyma ich pięć. Ojczyzna obejmie resorty spraw zagranicznych, edukacji i nauki, sprawiedliwości, przedsiębiorczości i cyfryzacji oraz administracji publicznej. Partia Reform, poza urzędem premiera, uzyska teki ministra finansów, obrony, polityki społecznej oraz rolnictwa. Partia Socjaldemokratyczna natomiast będzie kontrolować ministerstwa: spraw wewnętrznych, zdrowia i pracy, gospodarki, środowiska oraz kultury. Kluczowe reformy zaplanowane w wyniku porozumienia koalicyjnego dotyczą: zwiększenia świadczeń rodzinnych oraz podniesienia kwoty wolnej od podatku, reformy rynku energii, estonizacji szkolnictwa od 2024 r. oraz podwyższenia wydatków na naukę.

Komentarz

- Nowy rząd będzie miał raczej charakter gabinetu technicznego, którego celem będzie przygotowanie wyborów w marcu 2023 r. oraz uchwalenie ustawy budżetowej. Ze względu na krótki okres między wznowieniem jesiennej sesji parlamentu a zbliżającymi się wyborami rząd nie zdąży zaproponować projektów legislacyjnych wykraczających poza umowę koalicyjną. Możliwe również, że część pomysłów zawartych w porozumieniu nie trafi do ustaw i stanie się obietnicami wyborczymi w nadchodzącej kampanii.
- Nowy gabinet nie wprowadzi znaczących zmian w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Estonii. Ministrowie w resortach obrony (Hanno Pevkur z Partii Reform) i spraw zagranicznych (Urmas Reinsalu z Ojczyzny) będą kontynuować kierunki polityki wyznaczone przez poprzedników. W przypadku resortu spraw zagranicznych należy się spodziewać większej aktywności nowego ministra. Sprawująca ten urząd do 3 czerwca Eva-Maria Liimets (z partii Centrum) pozostawała w cieniu działań prowadzonych przez premier Kallas.
- Główne postanowienia koalicyjne dotyczą długofalowej polityki mającej zapewnić bezpieczeństwo socjalne Estończykom w czasie nadchodzącego kryzysu. Dodatkowe wydatki mają zostać sfinansowane z nadwyżki budżetowej, którą zapowiadają politycy nowo sformowanej koalicji. W związku ze zwiększonymi nakładami socjalnymi w trakcie zbliżającej się kampanii wyborczej może się toczyć dyskusja o zmianach podatkowych. Drugim rozpisany na lata projektem jest estonizacja szkolnictwa. Plan wprowadzenia

reformy dopiero od 2024 r. oznacza, że jej realizacją zajmie się kolejny rząd wyłoniony po wyborach wiosną 2023 r.

- Pogłębianie się obecnych problemów gospodarczych Estonii (inflacja powyżej 20%, rosnące ceny energii) oraz kruche porozumienie między partiami mogą wskazywać, że pod koniec tego roku rozbieżności między koalicjantami prawdopodobnie się zwiększą. Mniejsi koalicjanci w przypadku pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej będą wysuwać żądania wobec premier Kallas, by w ten sposób wpisać się w oczekiwania społeczne i poprawić notowania przed nadchodzącymi wyborami.